

Sygn. akt VI A Ca 1245/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 marca 2013 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając**

**Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)**

**Sędzia SA – Wanda Lasocka**

**Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Kędziarska**

**po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2013r. w Warszawie**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa J. K.**

**przeciwko (...) Spółka Jawna (...) w S.**

**o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów**

**z dnia 29 maja 2012 r., sygn. akt XVII AmC 3672/10**

**oddala apelację.**

### **VI ACa 1245/12 UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 2 grudnia 2010 r. powód J. K. wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umownego o nazwie „Regulamin” stosowanego przez pozwaną - (...) Spółka Jawna (...) z siedzibą w S. (dalej: (...) s.j.), o treści: „W każdym przypadku wszystkie produkty objęte są 12 miesięczną rękojmią sprzedawcy (sklepu (...)) na warunkach wynikających z kodeksu cywilnego.” Zdaniem powoda postanowienie to stanowi niedozwoloną klauzulę umowną naruszającą art. 385<sup>(1)</sup>§ 1 k.c., gdyż wprowadza konsumentów w błąd co do ich uprawnień. Nadto, wypełnia też dyspozycję art. 385<sup>(3)</sup> pkt 2 k.c. poprzez bezzasadne ograniczenie odpowiedzialności pozwanej. Podniósł także, iż zgodnie z art. 1 ust 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, do sprzedaży tej nie stosuje się przepisów kodeksu cywilnego dotyczących rękojmi. Jednocześnie wskazał, że okres odpowiedzialności na gruncie ww. ustawy jest dłuższy i wynosi 24 miesiące, a nie wskazane przez pozwaną 12 miesięcy. Zdaniem powoda, nie w każdym przypadku pozwana odpowiada na zasadach wskazanych w zakwestionowanym postanowieniu, bowiem poza przedsiębiorcami, zapis ten może dezinformować konsumentów czy też skłaniać ich do rezygnacji przysługujących im z mocy prawa roszczeń z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową.

Pozwana (...) s.j. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka J. R. na okoliczność nie emitowania regulaminu oraz nie zawarcia umowy sprzedaży z powodem. Jednocześnie przyznała, iż prowadzi

sklep internetowy, jednak podniosła, że powód nigdy nie dokonał żadnej transakcji z pozwaną, Oświadczyła, że nie jest prawdą to, że kontrahent dokonujący transakcji internetowej związany jest regulaminem zamieszczonym na stronie internetowej. Zaprzeczyła temu, aby zamieszczała na stronie internetowej przedłożony do sprawy regulamin, podnosząc, że regulamin ten nie był wyświetlany ani emitowany na stronie internetowej funkcjonującej w obrocie internetowym. Wskazała, iż jedynie podczas prac nad systemem wzór regulaminu, jednak nie zatwierdzony przez spółkę, tj. nieobowiązujący, mógł być próbnie podwieszony przez administratora w zakładce regulamin. Strona pozwana podkreśliła, że na stronie była wyświetlana informacja, że prowadzone są prace administracyjne strony i sklep nie funkcjonuje.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił powództwo; kosztami sądowymi w zakresie opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa, obciążył Skarb Państwa oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej (...) s.j. kwotę 360 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

Pozwana (...) s.j. prowadzi sklep internetowy o nazwie (...) pod adresem: (...). Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z treścią przepisu art. 385<sup>(1)</sup>§1 k.c. w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone przedmiotem oceny Sądu jest to, czy zawarte we wzorach umów kwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy skutkiem tego dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumentów.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji kwestią sporną między stronami było to, czy strona pozwana przy prowadzeniu sprzedaży internetowej oferowanych produktów, zawierając umowy z konsumentami, posługiwała się wzorcem umownym o nazwie „Regulamin”, którego wydruk powód załączył do pozwu. Pozwana tej okoliczności zaprzeczyła, twierdząc, że spółka nie zamieszczała na swojej stronie internetowej wskazanego regulaminu. Twierdziła, że nie był on wyświetlany ani emitowany na stronie internetowej funkcjonującej w obrocie internetowym. Wzór spornego regulaminu mógł być jedynie, jako stworzony ad hoc przez informatyka, próbnie podwieszony przez administratora w zakładce regulamin, zwłaszcza, że w tym czasie za pośrednictwem strony internetowej nie odbywała się sprzedaż. Okoliczności te, zdaniem Sądu Okręgowego, potwierdziły zeznania świadka J. R., który wskazał, że sporny regulamin nie był stosowany przez pozwaną spółkę przy zawieraniu umów z konsumentami.

Poczyniwszy te ustalenia, Sąd Okręgowy – wskazując na przepisy art. 385<sup>(1)</sup>k.c., art. 385<sup>(3)</sup>k.c., art. 479(36) k.p.c. i art. 479(45) k.p.c – stwierdził, że ich celem jest eliminowanie z obrotu prawnego postanowień umownych kształtujących prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jednocześnie rażąco naruszających ich interesy. Wywiódł stąd, iż podstawową przesłanką badania postanowień umownych pochodzących z wzorca umownego jest stwierdzenie ich stosowania w obrocie z konsumentami. Sąd pierwszej instancji wskazał także, iż usługodawca świadczący usługi drogą elektroniczną, przed rozpoczęciem ich świadczenia zobowiązany jest sporządzić regulamin, na podstawie którego będą świadczone usługi i udostępnić go usługobiorcom. Regulamin ten, zdaniem tego Sądu, sporządzony w oparciu o art. 8 ustawy z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną ( Dz. U. 02.144.1204), należy uznać za wzorzec umowny w rozumieniu art. 384 i n. k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji obowiązek usługodawcy wynikający z art. 8 ust 1 pkt 2 ww. ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną polegający na sporządzeniu i udostępnieniu usługobiorcom regulaminu przed zawarciem z nimi umowy stanowi warunek dla uznania go za wiążący. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że nie wystarczy sama możliwość zapoznania się z regulaminem, ale konieczne jest jego udostępnienie usługobiorcy. Tylko wówczas regulamin wiąże drugą stronę. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wobec nie udowodnienia, zgodnie z regułami art. 232 k.p.c., przez powoda faktu stosowania w praktyce przez pozwaną spółkę zakwestionowanego wzorca umownego „Regulaminu”, tj. użycia go w konkretnym stosunku prawnym, roszczenie powoda należało oddalić. W szczególności, Sąd ten wskazał, że z treści załączonego do pozwu wydruku zamówienia nie wynika, że zamawiający potwierdza, że zapoznał się z treścią regulaminu oraz, że brak jest jakiegokolwiek odwołania się do jego treści. Samo zaś umieszczenie regulaminu na stronie internetowej nie świadczy jeszcze o jego stosowaniu w praktyce, a także o tym, że stanowi on wzorzec umowy w rozumieniu art. 384 k.c. Strona powodowa jednocześnie nie przedstawiła żadnych dalszych dowodów

na to, że pozwana regulamin rzeczywiście stosowała w kontaktach z konsumentami. Z tego względu, w ocenie tego Sądu, nie zostało wykazane w sposób przekonujący, że konsumenci przed zawarciem umowy mieli możliwość nie tylko zapoznania się z treścią regulaminu, ale także, że został on im udostępniony przed zawarciem umowy. Jednocześnie strona pozwana wiarygodnym, w ocenie Sądu Okręgowego, dowodem z przesłuchania świadka J. R., wykazała zasadność podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu niestosowania spornego „Regulaminu” w obrocie z konsumentami. Pełnomocnik strony powodowej nie odniósł się natomiast do twierdzeń i zarzutów pozwanej, nie uczestniczył też na rozprawie, na której składał swoje wyjaśnienia świadek. W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy uznał, że w świetle art. 230 k.p.c. zachodzą przesłanki do tego, by, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, wskazane fakty uznać za przyznane. O kosztach postępowania, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 108 §1 k.p.c. obciążając nimi powoda stosownie do wyniku sporu, zgodnie z art. 98 §1 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżył apelacją powód zarzucając:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące jej dowolnością, polegające na przyjęciu, że pozwana nie posługiwała się spornym wzorcem w postaci Regulaminu sklepu internetowego, podczas gdy zebrane w sprawie dowody w postaci dołączonych do pozwu wydruków, a także ich ocena dokonana przez pryzmat doświadczenia życiowego i praktyki obrotu przeczą takiej konstatacji.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że złożył u pozwanej zamówienie na towary handlowe, które po jego potwierdzeniu zostało oznaczone kolejnym numerem porządkowym 305 i opatrzone stopką działu sprzedaży pozwanej Spółki. Skarżący podniósł, iż przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że sporny regulamin został stworzony ad hoc przez informatyka i nie był zatwierdzony przez pozwaną Spółkę jest całkowicie niewiarygodne z uwagi na jego szczegółowość i powiązanie z umową zawartą z konsumentami. Dodał, że pozwana nie zaprzeczyła, że strona, z której rzuty zamieścił powód w załącznikach do pozwu, pochodzi z domeny zarejestrowanej na powoda. W dacie zaś złożenia zamówienia na stronie internetowej pozwanej wyświetlał się zarówno Regulamin jak i inne jej dane kontaktowe. Wydruk załączony przez powoda przeczy zaś w sposób jednoznaczny twierdzeniom, że w dacie 2 grudnia 2010 roku strona pozwanej była nieczynna, sam zaś powód nie miał żadnych problemów technicznych z otwarciem strony, na której jest ów regulamin. Zdaniem skarżącego, fakt prowadzenia działalności w formie sklepu internetowego we wcześniejszym okresie wypukła fakt, że zamówienie złożone przez powoda było 305 z kolei. W jego ocenie, twierdzenia pozwanej są przyjętą przezeń linią obrony. Pozwana nie dołączyła żadnych dowodów, z których wynikałoby, że próbowała wyprowadzić konsumentów z błędu i wyjaśnić, że regulamin znajdujący się na jego stronie internetowej nie obowiązywał. W ocenie powoda, sporny regulamin spełnia wszystkie wymogi, o których mowa w art. 8 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Pozwana miała obowiązek umieszczenia tego regulaminu i w istocie na stronie sklepu go umieściła, a zatem jest on wiążący. Fakt, że umieścił go informatyk bez porozumienia z pozwaną jest bez znaczenia, albowiem ten ostatni ponosi odpowiedzialność za działania podmiotów, którym powierza stworzenie sklepu internetowego.

Zarzucając Sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. powód wskazał, że Sąd Okręgowy nie dokonał oceny zgodnej z jego wymaganiami, gdyż pominął dowody dołączone przez powoda, z których wynika, że w dniu 2 grudnia 2010 roku regulamin na stronie internetowej pozwanej był umieszczony i to bez jakichkolwiek komunikatów co do jego nieaktualności. W ocenie skarżącego, wywoły Sąd pierwszej instancji, że regulamin widniejący na stronie internetowej pozwanej był w istocie dziełem przypadku, wobec przyznania przez pozwaną faktu prowadzenia sprzedaży za pośrednictwem tego sklepu i przyznania, że regulamin na jego stronach został opublikowany, jest nie do zaakceptowania w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie powoda, Sąd Okręgowy pominął całkowicie kwestie obowiązku pozwanej umieszczenia takiego Regulaminu jako podmiotu świadczącego usługi drogą elektroniczną jak również nie dostrzegł skutków, jakie konsumenci wiążą w normalnym obrocie z występowaniem takiego regulaminu na stronach sklepu.

Wskazując na powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania w obrocie z konsumentami wskazanego przez powoda w pozwie postanowienia wzorca umownego w postaci regulaminu sklepu internetowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Na rozprawie apelacyjnej powód poparł swoją apelację.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Jakkolwiek zarzuty skarżącego nie pozbawione są podstaw, to jego apelacja nie podlega uwzględnieniu, gdyż wyrok Sądu Okręgowego pomimo błędnych ustaleń odpowiada prawu i musi się ostać.***

Na wstępie rozważań, wskazać należy, iż trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana (...) s.j, jako podmiot prowadzący sprzedaż towarów i usług drogą internetową – podlega przepisom ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. Nr 144, poz. 1204 ze zm.). W konsekwencji spoczywają na niej obowiązki wynikające z tych norm. I tak, zgodnie z art. 8 ust. 1 cyt. ustawy - Usługodawca:

- 1)określa regulamin świadczenia usług drogą elektroniczną, zwany dalej "regulaminem",
- 2)nieodpłatnie udostępnia usługobiorcy regulamin przed zawarciem umowy o świadczenie takich usług, a także - na jego żądanie - w taki sposób, który umożliwia pozyskanie, odtwarzanie i utrwalanie treści regulaminu za pomocą systemu teleinformatycznego, którym posługuje się usługobiorca.

Regulamin – zgodnie z ustępem 3 tego artykułu – określa w szczególności:

- 1)rodzaje i zakres usług świadczonych drogą elektroniczną,
- 2)warunki świadczenia usług drogą elektroniczną, w tym:
  - a)wymagania techniczne niezbędne do współpracy z systemem teleinformatycznym, którym posługuje się usługodawca,
  - b)zakaz dostarczania przez usługobiorcę treści o charakterze bezprawnym,
- 3)warunki zawierania i rozwiązywania umów o świadczenie usług drogą elektroniczną,
- 4)tryb postępowania reklamacyjnego.

Przepis art. 8 ust. 4 tej ustawy stanowi, iż usługodawca świadczy usługi drogą elektroniczną zgodnie z regulaminem, natomiast usługobiorca nie jest związany tymi postanowieniami regulaminu, które nie zostały mu udostępnione w sposób, o którym mowa w ust. 1 pkt 2. (art. 8 ust. 2 ustawy).

Z powyższych przepisów wynika zatem, iż przed rozpoczęciem świadczenia usług drogą elektroniczną usługodawca zobowiązany jest do sporządzenia regulaminu, na podstawie którego świadczone będą usługi i który powinien udostępnić usługobiorcom. Regulamin, o którym mowa w art. 8 u.ś.u.d.e., należy uznać za wzorzec umowny w rozumieniu art. 384 i n. k.c. (A. Frań, Komentarz do art. 8 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 02.144.1204), Lex/el; K. Korus (w:) M. Chudzik i in., Prawo handlu elektronicznego, Bydgoszcz-Kraków 2005, s. 103 ). Zastosowania nie znajdzie jednak art. 384 § 4 k.c. ze względu na szczególne unormowanie art. 8 ust. 1 pkt 2 u.ś.u.d.e. (T. Szczurowski, Udostępnienie wzorca umowy w postaci elektronicznej, PPH 2005, nr 7, s. 36 i n.)[tak: Jacek Gołaczyński (red.), Krystyna Kowalik-Bañczyk, Agata Majchrowska, Marek Świerczyński Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Komentarz, Oficyna 2009].

Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. § 2 stanowi, iż w razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego.

Z przepisu art. 384 § 1 k.c. oraz art. 8 ust. 1 i 3 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną wynika jednoznacznie, iż regulamin – stanowiący wzorzec umowny – tworzony jest jednostronnie przez przedsiębiorcę. Regulamin tworzony zgodnie z przepisem art. 8 ust. 1 i 3 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną musi jednak zawierać nie tylko postanowienia stricte umowne dotyczące zawieranej przez strony transakcji (essentialia negotii i accidentalia negotii), ale także informacje o charakterze technicznym.

W świetle powyższych uregulowań nakładających na usługodawcę świadczącego usługi drogą elektroniczną obowiązek stosowania w swojej działalności regulaminu świadczenia usług oraz udostępniania go w odpowiedni sposób kontrahentom (w tym konsumentom) – nie sposób uznać za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji.

W szczególności, nie można uznać, że stworzenie i umieszczenie przez pozwaną na swojej stronie internetowej kwestionowanego „Regulaminu” nie miało służyć wypełnieniu przez nią ww. obowiązków ustawowych. Przyjęcie, bowiem przeciwnych wniosków czyniło by tę czynność jako pozbawioną jakiegokolwiek uzasadnienia. Skoro, bowiem pozwana umieściła ten regulamin na swojej stronie, to musiała zdawać sobie sprawę z tego, że jej adresatami są wszyscy jej potencjalni klienci. Sąd Apelacyjny, inaczej niż Sąd Okręgowy, nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że fakt prowadzenia w tym czasie sprzedaży internetowej przez pozwaną został udowodniony. Wskazuje na to już chociażby fakt przyjęcia zamówienia powoda. Ponadto, w świetle przyznania przez pozwaną faktu prowadzenia sklepu internetowego, niewątpliwym jest także i to, że pozwana poprzez umieszczenie regulaminu na stronie internetowej zamierzała sprostać wymogom ww. ustawy. Wobec zaś przedstawienia przez powoda wydruku Regulaminu, nie ma żadnych powodów, by twierdzić, iż regulamin ten był jedynie projektem (regulaminem „ad hoc”), skoro bez żadnych problemów został ściągnięty ze strony przez klienta (powoda) i to bez żadnej wzmianki o jakimkolwiek podmiotowym ograniczeniu w jego korzystaniu. Dla oceny, że pozwana umieściła dostępny dla konsumentów regulamin zakupów, nie ma znaczenia także to, kto tej czynności faktycznie dokonał i za czyją zgodą. Ważne jest to, że uczynione zostało to w celu wypełniania wyżej wskazanych obowiązków wobec swoich kontrahentów, a zatem także wobec konsumentów.

W tych okolicznościach podzielić należy stanowisko apelującego i uznać należy, że zakwestionowany regulamin został umieszczony na stronie internetowej sklepu pozwanej i został udostępniony w zakwestionowanej treści konsumentom. Jako taki zaś, stanowi wzorzec umowy podlegający kontroli przez przyzmat art. 385<sup>1</sup> k.c i 385<sup>3</sup> k.c.

Analizę zakwestionowanego postanowienia wzorca umowy (regulaminu) stosowanego w obrocie z konsumentami o treści: „W każdym przypadku wszystkie produkty objęte są 12 miesięczną rękojmią sprzedawcy (sklepu (...)) na warunkach wynikających z kodeksu cywilnego” należy rozpocząć od stwierdzenia, że kwestię tego właśnie szczególnego obrotu reguluje ustawa z dnia 27 lipca 2002 r., o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. 2004, nr 96, poz. 959 ze zm. – dalej Ustawy). Zgodnie, bowiem z art. 1 ust. 1 tej ustawy, stosuje się ją do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny). Stosownie, zaś do ust. 4, do sprzedaży konsumenckiej nie stosuje się przepisów art. 556-581 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, a zatem przepisów regulujących kwestię rękojmi za wady i gwarancji jakości wynikających z umowy sprzedaży.

W związku z powyższym w stosunkach między przedsiębiorcami a konsumentami w zakresie zawieranych z nimi umów sprzedaży rzeczy ruchomych, w kwestii odpowiedzialności przedsiębiorcy za niezgody z umową towar konsumpcyjny i wynikających z niej roszczeń konsumentów w zakresie wadliwości towarów, znajdują zastosowanie wyłącznie przepisy ww. ustawy. Zgodnie zaś z art. 10 ust. 1 cyt. ustawy, sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jedynie w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru

kupującemu (...), stosownie zaś do ust. 2, roszczenia kupującego określone w art. 8 przedawniają się z upływem roku od stwierdzenia przez kupującego niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową; przedawnienie nie może się skończyć przed upływem terminu określonego w ust. 1. (...). Mając to na uwadze, stwierdzić należy, iż kupujący (konsument) ma zapewnioną ochronę swych roszczeń (przy rzecz jasna dolożeniu z jego strony aktów staranności w postaci terminowego zawiadomienia o niezgodności) przez okres dwóch lat od wydania mu towaru konsumpcyjnego. Nie ulega zatem wątpliwości, iż zakwestionowane postanowienie regulaminu pozwanej o treści: „W każdym przypadku wszystkie produkty objęte są 12 miesięczną rękojmią sprzedawcy (sklepu (...)) na warunkach wynikających z kodeksu cywilnego” nie odpowiada zakresowi ochrony przysługującej konsumentowi z cyt. wyżej ustawy. Samo zaś odesłanie do warunków z Kodeksu cywilnego świadczy o tym, że pozwana w ogóle nie dostrzega konieczności zróżnicowania warunków sprzedaży dla przedsiębiorców i konsumentów. Pozostaje zatem, do rozstrzygnięcia kwestia, na ile i czy w ogóle zakwestionowane postanowienie może być wiążące dla konsumentów.

Zgodnie z art. 11 cyt. ustawy, uprawnień unormowanych w niniejszej ustawie nie można wyłączyć ani ograniczyć w drodze umowy zawartej przed zawiadomieniem sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. W szczególności nie można tego dokonać przez oświadczenie kupującego, że wie o wszelkich niezgodnościach towaru z umową. Z powyższego wynika, że ustawa ta nie dopuszcza żadnych odstępstw (chyba, że na korzyść kupującego) od sposobu określania praw i obowiązków stron umowy sprzedaży konsumenckiej. Zapewniając swoiste minimum gwarancji praw konsumenta, której żadna ze stron nie może wyłączyć aktem woli, ustawa ta stanowi zatem normy prawa bezwzględnie obowiązującego. Strony umowy sprzedaży konsumenckiej, muszą więc bezwzględnie respektować postanowienia tej ustawy – tak przy tworzeniu umów jak i wypełnianiu obowiązków z tych umów płynących, bacząc by nie pozostawały one w sprzeczności z gwarancjami ochrony wynikającymi z ustawy. Jakikolwiek postanowienia umów (w tym regulaminów lub innych wzorców) nie mogą być sprzeczne z postanowieniami samej ustawy. W takim, bowiem przypadku, postanowienia takich wzorców należy uznać za nieważne (a zatem i niewiążące) w myśl art. 58 k.c., który stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

W tych okolicznościach zakwestionowane postanowienie regulaminu należy uznać za sprzeczne z ustawą, a zatem nieważne. Stwierdzenie to czyni zaś przeszkodę do dalszego badania spornego postanowienia regulaminu w aspekcie niedozwolonej klauzuli umownej. Zgodzić się trzeba, bowiem z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 13 stycznia 2011 roku wydanej w sprawie III CZP 119/10 (LEX 688470), że „Postanowienie wzorca umownego sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.)”. Jak słusznie Sąd Najwyższy wskazał „Postanowienie wzorca umownego sprzeczne z ustawą jest więc nieważne, a art. 385(1) k.c. nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 in fine k.c., w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Odmierna interpretacja oznaczałaby, że w wypadku abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego postanowienie sprzeczne z ustawą mogłoby być jedynie uznane za niedozwolone, natomiast w razie zamieszczenia takiego postanowienia w konkretnej umowie byłoby ono nieważne (art. 58 § 1 i 3 k.c.).”

Z tych też względów, podzielając co do zasady zarzuty skarżącego co do błędów Sądu pierwszej instancji w zakresie ustaleń faktycznych, powództwo należało oddalić, choć z innych, wskazanych wyżej względów niż te, na które wskazał Sąd Okręgowy. Zaskarżony wyrok odpowiada bowiem prawu, co skutkowało koniecznością oddalenia apelacji powoda na podstawie art. 385 k.p.c.